

. Howard Barker - Manifest "49 kwestii w sprawie teatru tragicznego". ok. 1986

- Oficjalny socjalizm wymiera w naszych czasach. Kiedy opozycja traci siłę polityczną musi zakorzenić się w sztuce.
- Skończyły się czasy satyry. W państwie rządów autorytarnych nie można już uprawiać satyry. Staje się ona kulturą zredukowaną do grania na łyżkach. Makler śmieje się, a satyryk gra na łyżkach.
- Sztuką państwa autorytarnego jest musical.
- Stan wpływów stał się nowym cenzorem. Księgowy zaciera ręce ,gdy teatr jest pełny.
- Zadeklarowany socjalista również łaknie pełnej widowni. Lecz pełnej po co ?
- W epoce kokietowania mas, artysta postępowy to taki, który nie boi się ciszy.
- Śmiech (skowyt) widzów poszukujących w teatrze tylko wspólnoty (jedności) w rozrywce jest głosem ich rozpacz.
- W złych czasach śmiech jest chrzęstem strachu. - Jakże trudno jest siedzieć na ucichłej widowni teatru.
- Są cisze i cisze. Podobnie jak kolor czarny, cisza ma różne odcienie
- Cisza konieczności jest największym osiągnięciem aktora i dramaturga.
- Musimy przezwyciężyć nasze przyzwyczajenie zgodnego działania. Wspólne śpiewanie, wspólne nucenie banalnych melodyjek wcale nie oznacza wspólnoty.
- Karnawał nie jest rewolucją.
- Po karnawale, po zdjęciu masek człowiek jest nadal tym, kim był przedtem. Po zakończeniu tragedii nie ma pewności, kim, się jest.
- Ideologia jest owocem bólu.
- Są ludzie, którzy chcą w prawdzie odnaleźć ból. Nie ma prawdy za darmo.
- Więcej ludzi poszukuje prawdy, niż to przyznają księgowi
- Sztuka to problem. Ludzie, którzy poddają się sztuce, poddają się pewnemu problemowi.
- Typowym błędem księgowego jest przekonanie, że problem nie znajdzie widowni.
- Niektórzy chcą troszczyć się o swoje dusze.
- Lecz nie wszyscy. W konsekwencji tragedia jest elitarna.
- Skoro nie można mówić do wszystkich, równie dobrze można mówić do niecierpliwych.
- Opozycja w sztuce nie dysponuje niczym poza jakością swojej wyobraźni.
- Jedynym możliwym sposobem przeciwstawiania się kulturze banału jest jakość.
- Ponieważ próbuje się zdevaluować kulturę i język, głos aktora staje się narzędziem buntu.
- Aktor jest zarazem najbogatszym źródłem wolności i najdelikatniejszym instrumentem represji.

- Gdy przywraca się aktorowi język, rozsadza on barierę wyobraźni w kulturze. Gdy wypowiada banały, popiera służalczość.
- Tragedia uwalnia język od banału. Tragedia przywraca ludziom siłę wyrazu.
- Tragedia nie mówi o pojednaniu. W konsekwencji jest sztuką naszych czasów.
- Tragedia przeciwstawia się trywializacji przeżyć, która jest celem autorytarnego reżimu.
- Za ziarnka prawdy ludzie zniosą wszystko.
- Jednakże nie wszyscy. Dlatego też teatr tragiczny jest teatrem elitarnym.
- Tragedia była niemożliwa, dopóki mylono nadzieję z pociechą. Nieoczekiwanie tragedia znowu stała się możliwa.
- Kiedy dziecko wpadło pod autobus, nazywano to tragedią. A to był wypadek. Mieliśmy dramat wypadków udających tragedię.
- Tragedie lat sześćdziesiątych wcale nie były tragediami, lecz niepowodzeniami służb socjalnych.
- Teatr musi zacząć serio traktować swoich widzów. Musi przestać opowiadać im historyjki, które dobrze rozumieją.
- Wieloznaczność wcale nie jest dla publiczności obelgą.
- Forma narracyjna umiera w naszych czasach.
- W tragedii wspólnota widowni zostaje rozbita. Każdy siedzi samotnie. Każdy cierpi sam.
- W nieprzerwanym zalewie fałszywej wspólnoty, tragedia przywraca jednostce umiejętność odczuwania bólu.
- Z tragedii wychodzi się uzbrojonym przeciw kłamstwu. Wychodzących z musicalu każdy może oszukać.
- Tragedia drażni wrażliwość. Publicznie eksponuje rzeczy nieuświadomione. Ucisza zatem dźwięk gry na łyżkach, który cechuje w równej mierze kulturę autorytarną i masową.
- Tragedia nie boi się być piękną. Kto jeszcze dziś mówi o pięknie w teatrze? W ich przekonaniu to tylko kwestia kostiumów.
- Piękno, które możliwe jest tylko w tragedii, przewycięża kłamstwo ludzkiej miernoty, stanowiące podłoże nowych rządów autorytarnych.
- W społeczeństwie (oficjalnie) filisterskim zawilość tragedii staje się źródłem oporu.
- Ponieważ oni wyssali życie za słowa wolność, słowo sprawiedliwość nabiera nowego znaczenia.
- Jedynie tragedia czyni sprawiedliwość przedmiotem swoich dociekań.
- Skoro żadna z form sztuki nie wywołuje działania, najwłaściwszą sztuką dla wymierającej kultury jest tylko ta, która pobudza ból, uczula na cierpienie. Tragedia.
- Nie ma spraw zbyt skomplikowanych, by je wyrazić.
- Nigdy nie jest za późno, by ubiec śmierć Europy."